



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 1 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 196.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki miesięcznie 1 Marka.
Za odnośzenie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte godz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10. do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 stronie i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f. nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz.
Kaźde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatery Główna.

31 lipca rano. — Urzędowo.
Z terenu zachodniego.

Wczoraj rano wzięto szturmem na Hooge (na wschodzie od Ypern) pozostałe jeszcze w rękach angielskich, od czasu ataku naszego w dniu 3 czerwca, domy na zachodnim krańcu tej miejscowości, a także punkt oparcia na południu od drogi do Ypern. Po południu i w nocy odparto kontrataki nieprzyjaciela. Zdobyto 4 karabiny maszynowe, 5 ciskaczy min i pojmano kilku angiolków. Wielka liczba zabitych znalezionych w rowach nieprzyjaciela, dowodzi wielkich krwawych strat. Francuzi natarli pod Souchez jeszcze raz bez skutku, za pomocą granatów ręcznych. W zapamiętanych walkach o linie Lingenkopf—Barrenkopf w Wożezach, nastąpiło zawieszenie broni. Francuzi posiadają jeszcze część stanowiska naszego przy Lingekopfie, Schratzmaennle i Barrenkopf, po przejściowej stracie znajdują się znów w rękach naszych. Jako zapłata za wielokrotne obrzucanie bombami przez Francuzów Chaimy, Ternier i innych miejscowości za frontem naszym nad rzeką Nisne, ostrzeliwano dworzec kolejowy w Compiègne. Na napad francuskich eskadr samolotów, które wczoraj rzuciły bomby na Pflaneburg, Zabern, na północy od Hagenau i na Fryburg, odpowiedziały po południu nasze eskadry bombardowaniem portu lotniczego i fabryk w Luneville, zakładów stacyjnych w St. Die i portu lotniczego pod Nancy. Szkody wyrządzone przez lotników nieprzyjacielskich są nieznaczne. Pod Fryburgiem stracono z dział samolot francuski.

Z terenu wschodniego.

Na północnym zachodzie od Łomży i przy kolei na północy od Goworowa (na wschodzie od Rożan), atak nasz postępuje naprzód. Wczoraj wzięto do niewoli 2890 Rosjan, zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Z terenu południowo-wschodniego.

Wojska generała-pułkownika von Woyscha, które przeszły na prawy brzeg Wisły, prą naprzód ku wschodowi, wśród zaciętych walk.

Rozbiły się kompletnie wszystkie kontrataki sprowadzonych jak najspieszniej posiłków rosyjskich. Liczba jeńców wzrosła do 7 oficerów (w tym komendant pułku) i 1600 żołnierzy. Armjom sprzymierzonym generała feldmarszałka von Mackensena, które rozpoczęły pościg,

przeciwnik pragnie, jak się zdaje, nanowo stawić opór na linii mniej więcej Nowo-Aleksandryjskiej, przy wyzynch Wisły na południu od Chelma. Wszędzie natarto na nieprzyjaciela. W czasie walk wojsk niemieckich pod Biskupcami—Piaskami, 30 lipca, pojmano 4930 jeńców i zdobyto 5 dział, 8 karabinów maszynowych.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Kongres pokojowy.

FRANKFURT n. M., 31 lipca. Według iskrowej depeszy „Frankfurter Zeitung” z Nowego Yorku zwołują Niemcy na początek września w Chicago, olbrzymi kongres pokojowy, który zdaje się mieć rozmiary największej demonstracji od czasów całych pokoleń.

Krwawego cudu rok.

Kraków, 28 lipca.

„Rok straszliwej wojny dzisiaj mija. Rok wojny światowej, której samo widmo wydawało się tak straszne, że najbystrzejsi wzdrgali się wierzyć w możliwość jej potworności. A jednak wojna światowa od roku jest rzeczywistością, która przeszła wszelkie oczekiwania, zadała kłam wszystkim, nawet najokrutniejszym wróżbom.

Dzisiaj rok, jak Austria wypowiedziała wojnę Serbji. W kilka dni potem brząknęła orężem cała Europa, najpiękniejsze części tego kontynentu zastękały pod stopami milionów wojsk. A za dalszych kilka dni buchnęły ku niebu płomienie strasznych pożarów i popłynęły rzeki krwi.

I oto rok już, jak rzeki te płyną i płyną, jak gdyby czerwone ich źródła nigdy nie miały wyschnąć. Teorie mądre i przenikliwe mówiły, że wojny światowej albo nie będzie wcale, albo jeżeli będzie, potrwa krótko—tygodnie, najwyżej może miesiące. A dzisiaj zakrwawiony świat święci pierwszą rocznicę jej trwania. I niema nikogo na nim, kto by wiedział napewno, że nie wypadnie mu święcić drugiej takiej rocznicy.

Wszystko jest w tej wojnie nieoczekiwane straszne i olbrzymie. Nieoczekiwane długim jest czas jej trwania. Nieprzeczuwane olbrzymiami są straty i spustoszenia, które jej towarzyszą. Największą jednak niespodzianką sprawił w niej duch ludzki, który brzemie tego roku wytrzymał...

Nie sprawdził się ani jeden rachunek. Ani jedno fundamentalne założenie nie okazało się trafne. Wojna, wybuchnąwszy, sama zaczęła robić sobie swoją własną logikę, sama niby strumień wezbrany żłobi sobie swoje koryto...

Po roku trwania tej wojny widać już kierunek owego koryta. Czuć już rytm tej logiki zaiste żelaznej, która wnioski swe światoburcze snuje poza najczęstszymi głowami.

Przeciw stu dwudziestu milionom stanęło siedemset milionów. Cała prawie Europa skupiła się przeciw własnemu środkowi. Długo gromadzone energie antagonizmów, raz wyzwolone, opasały ten środek obręcza, o której mało jest powiedzieć, że była stalowa.

Wszystko, co mogła władczyni mórz pospołu z władczyniami ziem i pieniędzy zużyć dla wykucia tej obręczy, wszystko rzucone zostało i użyte. Pierwsze narody Europy, ludy wszystkich kontynentów i barw, bogactwa całego świata, cicha przyjaźń i poparcie wódzów — wszystko wprawiono w ruch, aby zgnieść ten niewielki, a taki straszny środek. Jeżeli nie rzucono nań brzemienia Himalajów, jeżeli nie przelano na ten środek wszystkich oceanów, to tylko dlatego, że tego nie umiano dokonać. Poza tem jednak wszystko uczyniono, niczego nie pominięto.

I gdyby tym dwóm państwom środkowym, przeciw którym zerwał się ten huragan, przyszło było w tym boju o wiele nierównym paść, to majestat tej zagłady byłby największy ze wszystkich, jakie końcom najwspanialszych rzeczy ludzkich towarzyszyły. Ale logika wojny postanowiła inaczej. Ta obręcz ognia i stali, którą otoczono mocarstwa środka i którą później skrzepiono jeszcze niebywałem w dziejach ludzkich wiarołomstwem sojusznika, jakkolwiek najsilniejsza ze wszystkiego, czego dotąd zbiorowy wysiłek ludzki dokonał, okazała się jednak dla celu swego za słabą. Skazani na uduszenie, zdławienie i zgniecenie, już oto cały rok nie tylko stoją silnie jak stali, nie tylko odpierają wymierzone w nich ciosy, ale sami z niepojętą siłą gruchocą spojenia tej obręczy tak, że dzisiaj ostateczne jej zdruzgotanie jest więcej prawdopodobne, niż kiedykolwiek dotąd.

Półtora miliona samych jeńców rosyjskich znajduje się dzisiaj w niewoli u mocarstw środkowych. Półtora miliona ludzi żywych, zdrowych i silnych, których potęga środka wykruszyła z owej strasznej obręczy i pochłonęła... Cyfra ta godna jest być miarą dokonanego przez państwa środkowe wysiłku w obronie, przez resztę Europy w ataku... Bo tylko już na miljonny liczyć można dzisiaj ten ogrom. Skala zdarzeń, miara wysiłków tak wzrosła, że to, co niedawno jeszcze decydowało o losach narodów najpotężniejszych, dzisiaj spadło do rzędu epizodów przemijających jednej bitwy, która trwa nieprzerwanie... Bo wszystko to, co dzielimy dla zorjentowania się na tym oceanie krzepnącej krwi, to w rzeczywistości jedna całość jednego, nieprzerwanego wysiłku.

Członkowie koalicji wiedzieli, że mocarstwa centralne są jakąś ogromną siłą. Inaczej nie łączyliby się przeciw koalicje. Ale że ta siła jest aż tak straszna, tego z pewnością nie przeczuwali. Inaczej byłoby także koalicji tej nie zrobili. Lecz także i dla samych państw centralnych musiał być niespodzianką ten bezmiar wydobywającej się z nich potęgi.

Więc wszędzie niespodzianki i nagłe, oszałamiające i olśniewające odkrycia. Lecz największym odkryciem jest człowiek, ten nie istniejący, a jednak najbardziej realny — przeciętny człowiek europejski, który wszystko to wywołał, wszystko to zrobił i robi dalej aż do końca.

Wyobraźmy sobie, że jakiś duch wszechwładzący złożył przed rokiem wizytę najsilniejszemu europejskiemu, przedstawiając mu obraz zdarzeń, mających rok ten wypełnić... Czy da się pomyśleć mógł ludzki, któryby szaleństwo tego prorocstwa wytrzymał? Wyobraźmy sobie, że my, czytający dzisiaj o gigantycznych operacjach nad Wisłą, Narwią i Bugiem, oczekujący wzięcia Warszawy i najpotężniejszych twierdz rosyjskich jak czegoś, co się samo

przez się rozumie, jesteśmy ci sami — my, którzyśmy słuchali huku armat rosyjskich pod Krakowem, którzyśmy myśleli wówczas o innych rzeczach czasem, także jak gdyby — rozumiejących się same przez się...

Tych parę garści szarej miękkiej masy, która z rozbijanych czaszek wytryskuje sobie tak łatwo na zdeptanej ziemię codziennego pobojuwiska — to jest mózg współczesnego Europejczyka. I pomyśleć, że w tym drobiazgu zmieścić się może taki ogrom, że przez rok cały może weń uderzać kaskada wrażeń i dziwów najokropniejszych, wobec której Niagara jest zaledwie dzieciinną igraszką, a ten drobiazgiem miękki, żółtawy i ciepły pracuje dalej, nieustrudzony, nieugięty...

Minął rok krwi i ognia, ale przede wszystkim rok cudów niepojętych, cudów nienawiści i miłości, cudów nikczemności i szlachetności, przede wszystkim jednak rok jednego największego z największych cudów — cudu współczesnego człowieka.

Każdy z nas jest częścią tego człowieka. W każdym z nas dokonuje się to największe misterjum świata, którem jest wojna światowa. Pomyślmy o tem, a spójrzemy w tej chwili, że jakaś siła potężna wynosi nas na szczyty jakoweś, z których nie widać już płonących wsi, rozsypanych w ruinę miast, nie słychać huku dział i straszniejszego jeszcze rżenia konających, nie słychać szlochu wdów i płaczu sierot, a widać jeno ogrom cudu współczesnego człowieka, jak sam ze siebie wydobywa człowieka jutrzejszego...

Największe szczęście przypało nam w udziale — szczęście uczestnictwa w tym cudzie. Największe jednak zarazem nieszczęście, bo wszyscy zejdziemy kolejno z tego świata, nie zdobywszy świadomości pełnej tego ogromu, który dokonał się naszą męką i naszym bólem, naszą ofiarą i naszym wysiłkiem. Bo długo jeszcze nie spojrzą na ten świat oczy, któreby mogły objąć całość tego ogromu.

(„Nowa Reforma“).

Z ziem polskich.

Z Piotrkowa.

(a) Etapowe urzędy pocztowe utworzone zostały ostatnio w obrębie powiatu piotrkowskiego: w Sulejowie: dla Sulejowa, Łęczna i Ręzna; w Gorzkowicach; w Wolborzu dla Bogusławie i Goleisz; w Bełchatowie dla Bełchatówka, Bujay, Wadława, Łękaw, Kluki i Kleszczowa, i w Szczercowie dla Dabanek, Chabielic, Wygiełzowa, Dąbrowy Widawskiej, Dąbrowy Rujeckiej i Chociwia. Urzędy te będą pośredniczyły w prywatnym ruchu pocztowym ze stacjami pocztowymi w Piotrkowie, Radomsku, Olszku, Dąbrowie, Jędrzejowie, Miechowie, Kłomnicach, Nowej Brzeźnicy, Pajęcznie, Rudnikach, Dziatoszynie i Włoszczowie.

W nowoutworzonych urzędach pocztowych nie będzie się przysyłać ani doręczać, ani zapowiadać i adresaci muszą się zgłaszać sami po odbiór korespondencji.

Władze austriackie uruchomiły sądy gminne: w Widawie dla gmin Dąbrowy Widawskiej i Wygiełzowa; w Szczercowie dla Chociwia, Dabanek i Dąbrowy Rujeckiej, oraz w Piotrkowie na Piotrków.

Sprawa odrodzenia się pod względem handlowym i przemysłowym obwodu piotrkowskiego była przedmiotem wyczerpującej dyskusji Krakowskiej Izby Handlowej. Ze sprawozdania, odczytanego na posiedzeniu Izby, wynika, że skutki wojny wytworzyły cały szereg nowych potrzeb natyry handlo-

ROBOTNICZY - WĘGLOWI

Woźnice, ślusarze, kowale, technicy budowlani, kołodzieje, siodlarze, Motacze (Dreher), Mechanicy, kierownicy dźwigni i inni robotnicy branży metalowej.

DO BERLINA

są poszukiwani

Biuro pracy Piotrkowska № 108.

Pierwsza + chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Ewangieliska 2 róg Piotrkowskiej 144.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz.

Nasi zastępcy panowie Józef Piestrzyński na rzeźni miejskiej i Jan Fogel Aleksandrowska 80, kupują dla nas bydło świnię cielętą i barany. W razie sprzedaży prosimy zwracać się do nich.

Bracia Frankowscy.

Woolinę peklowaną

Sprzedaje na funty

po 28 kop.

codziennie od 7 rano do 6 wiecz.
Chłodnia przy Rzeźni Miejskiej
ul. Radwańska.

100 Robotników do żniw i 30 Robotników ziemnych do ŁOWICZA

zaraz potrzeba

Biuro pracy Piotrkowska № 108.

w niedzielę otwarte.

Nakład na wyczerpaniu!

Pozostała tylko niewielka ilość egzempli. dzieła Dr. med. K. J. Drekslera p. t.

JAK UCHRONIĆ SIĘ OD CIĄŻY

Opis najnowszych środków od ciąży chroniących z rysunkami.

Niezbędna książka dla każdego małżeństwa

Cena kop. 40.

Składy główne w księgarniach: Adolfa Słomnickiego ul. Piotrkowska № 24 Alfreda Straucha Dzielnia № 16 oraz do nabycia we wszystkich księgarniach. 466

NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wyprzedaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. **RESZTKI** jedw. batyst na bluzki 50 k

Wielkane z jedwabiem na bluzkę od 2 Mr. oraz czyste jedwabie do 3,50 Mr.

Czarne z białem w krat i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr.

Różne TOWARY oraz ALPAGI na MĘZKIE i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy

CIEBIELEWA 43, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięte.

Fotografie

2 szt.—1 Marka, szybkie i dobre wykonanie.
Spacerowa 29 w oficynie na prawo od
godz 8 i pół do 6 pp.

Nasiona sezonowe warzywne (rzepy, szpinak, ruszpunka i in.) i kwiatów nadeszły do składów nasion:

1 Łódź, Andrzeja 10

2 Łęczycza, z emia Kalińska.

L. Jasiński.

GRAND-HOTEL, Łódź.

Grand-Hotel jest dostępny dla gości cywilnych.

Z pomieszczeń restauracyjnych, a mianowicie z sali prowadzącej do wielkiej sali, czytelnicy i sali jadalnej, mogą korzystać tylko ci goście cywilni, którzy znajdują się w towarzystwie oficerów.

Natomiast z wszystkich innych ubikacji restauracyjnych hotelu, a mianowicie: tak zwanej, złotej sali na parterze i pięciu separatak (dla rodzin) na pierwszym piętrze, może każdy korzystać aż do odwołania.

Przejście przez wielką halę wejściową od ul. Piotrkowskiej jest wolne bez legitymacji.

Restauracja i kawiarnia są otwarte do godziny 12 w nocy.

O liczne uczęszczanie prosi

Dyrekcja.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

róg Piotrkowskiej. Telefon № 19-59

Syphilis, choroby skórne, włosów,

(kosmetyka lekarska), weneryczne,

mocznopięciowe i niemocy piciowej.

Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606“ — 914 (wóródzynie).

Leczenie elektrycznością, elektrolyzą

(usuwanie szpecących włosów) chorób

włosów i skóry przy pomocy

sztucznego słońca wysokogórskiego

(quartzlampe) oświetlenie kanału (u-

retroskopia). Przyjmuje od 8-11 r.

od 4-9. Pniedzię od 5-6 p.p.

Dla pań oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. Meble różne rozsprzedam za bezcen małą używaną. Mikołajewska 40 m. 2. 578

C. Ciopiec na pszytki potrzebny do administracji Gazety Łódzkiej. Przejazd 8.

D. Damski krawiec z powodu kryzysu szyje elegancko kostjумы od 10 młk. palka od 8 młk. suknie od 2 Marek. Kreśli się z prośbą o robotę pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17.

G. Gorsety gotowe i obstalunkowe, niestonozke, wszelkie pasy, prostotrymacze, gorsceiki poleca chrześcijańska firma „Renoma“ ul. Główna № 17.

H. Kupuje kwiaty wszystkich lombardów i placę najlępsze ceny. Sprzedają złoto, srebro i różne zegarki z ustępstwem 26g Piotrkowska № 23 Goldin od 9 r. — do 9 w.

I. Rutynowana nauczycielka udziela lekcji muzyki fortepianowej i francuskiego po przystępnej cenie. Brzozowa 4 m. 5. 581-3

J. Stróż potrzebny zaraz. Nawrot 44. Wiadomość u gospodarza. Babie Świątcewa 579

M. Zabrakany 5-letni chłopiec w czerwonym ubranku znajduje się u p. Sobczyńskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 255.

F. Franciszek Soczka zgubił paszport wydany w gm. Zakosze, pow. Pinczewski gub. Kieleckiej

Romana Praszkiertowa

Absolwentka Lipskiego Królewskiego Konserwatorjum

udziela gry fortepianowej.

Mikołajewska 37 m. 40.

Godziny przyjęć: od 11-1 i od 3-4 pop.

Rzeźnia miejska

przedaje lód sztuczny po 25 k. za pud i 15 kop. za pół puda z dostawą do domów. Zgłoszenia przyjmują apteka W-go Groszkowskiego, Konstancynowska 17 i W-go Danieleckiego, Piotrkowska 127, oraz kantor Rzeźni, ul. Radwańska.

Fotografja pospieszna

i sztuka 50 f. 3 szt. 70 f. wykonywa się na Długiej № 4 z frontu. UWAGA. Fotografje są dobre na paszporty i przepustki.

SILNI ROBOTNICZY do żądowania i wykładowania do odlewni stali w BOCHUM zaraz potrzebni Biuro pracy Piotrkowska № 108.

Drukarnia akcydensowa

J. GRODKA,

PRZEJAZD 8.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Tabele, Kwitki, Rachunki, Afisze, Niepodrwy, Plakaty, Zaproszenia, Biletu wizytowe, Blankiety i t. p.

Dla dużych nakładów maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.